

Sygn. akt III AUa 1359/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska SO del. do SA Bożenna Rolińska
Protokolant: stażysta Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 r. w Lublinie

sprawy S. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy S. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 10 września 2013 r. sygn. akt VII U 2698/12

zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i ustala S. K. prawo do emerytury od dnia 4 maja 2012 roku.

III AUa 1359/13

UZASADNIENIE

Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 14 maja 2012 roku odmówił S. K. prawa do emerytury, albowiem wnioskodawca nie udokumentował stażu 15 lat pracy w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 r. Organ rentowy nie uwzględnił w tym zakresie okresu zatrudnienia wnioskodawcy od 1 stycznia 1975 r. do 31 grudnia 1998 r. w (...) S.A. w L., ponieważ w przedłożonym przez niego świadectwie pracy nie wskazano charakteru zatrudnienia oraz nie zawarto odniesienia do właściwego aktu wykonawczego, wskazującego stanowiska, na których praca uprawnia do nabycia prawa do przedmiotowego świadczenia.

Od tej decyzji odwołanie do Sądu Okręgowego w Lublinie wniósł S. K. podnosząc, że w spornym okresie świadczył on pracę w szczególnych warunkach, podlegającą zaliczeniu do wymaganego stażu emerytalnego.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 10 września 2013 roku oddalił odwołanie. Sąd Okręgowy ustalił, że S. K., urodzony (...), złożył w dniu 30 kwietnia 2012 r. wniosek o emeryturę. Na podstawie przedłożonych do wniosku dokumentów, organ rentowy ustalił wnioskodawcy ogólny staż ubezpieczeniowy wynoszący 28 lat, 6 miesięcy i 9 dni. Organ ten jako pracy w szczególnych warunkach nie uwzględnił zatrudnienia S. K. w przedsiębiorstwie (...) w L. pomiędzy 1 stycznia 1975 r., a 31 grudnia 1999 r. Na udokumentowanie tej okoliczności wnioskodawca przedłożył świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach, stwierdzające, że we wskazanym okresie, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał on prace „na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, wymienionym w dziale VIII, poz. 2, pkt 2 załącznika nr 1 zarządzenia nr 9 Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 01.08.1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez M.B. i P.M.B., na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz wzrostu emerytury i renty inwalidzkiej (Dz. Urz. M.B. i P.M.B. nr 3. poz. 6).

Wnioskodawca podał w odwołaniu, że jako kierowca samochodu ciężarowego, wykonywał pracę wymagającą szczególnej koncentracji i ostrożności w okresie, o jakim mowa wyżej. Z kolei w swoich wyjaśnieniach wskazał, że pracę o takim charakterze wykonywał w latach 1973 – 1999. tj. w całym okresie zatrudnienia, wynikającym z „ogólnego” świadectwa pracy w przedsiębiorstwie (...). Zgodnie z tym dokumentem chodziłoby o okres od 15 listopada 1973 r. do 31 grudnia 1999 r.

Okolicznością sporną w niniejszej sprawie było wykonywanie przez S. K. w ostatnio wskazanym okresie, pracy w szczególnych warunkach na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o tonażu powyżej 3,5 tony. Bezsprzeczne było natomiast, że wnioskodawca osiągnął przepisany prawem wiek oraz ogólny staż ubezpieczeniowy, a także, że nie przystąpił on do otwartego fundusze emerytalnego.

Dla zbadania okoliczności spornej Sąd Okręgowy przeprowadził dowody z dokumentów zgromadzonych w jego aktach emerytalnych ZUS oraz aktach osobowych ze spornego okresu zatrudnienia, a także z zeznań świadków i samego ubezpieczonego.

W swoich wyjaśnieniach wnioskodawca podał, że w szczególnych warunkach pracował w (...) w latach 1973-1999 jako kierowca samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony. Zakład pracy wystawił mu świadectwo pracy w szczególnych warunkach, ale ZUS je zakwestionował, bo nie było dopisanego powyżej 3,5 tony. Jeździł samochodem marki S. 200. J. i L., wszystkie o ładowności powyżej 3,5 tony. Przewoził bębny kablowe ponadgabarytowe, rozdzielnic wysokiego napięcia ważące do 18 ton, różnego rodzaju rury wystające poza przyczepę. Ze względu na wielkość przewożonych ładunków do samochodów były dopinane ciągniki balastowe. Wnioskodawca musiał bardzo uważać, żeby nie spowodować kolizji przyjeździe.

Świadek E. G. pracował razem z wnioskodawcą od momentu jego zatrudnienia w firmie (...). Pamięta, w którym roku S. K. został zatrudniony w tej firmie. Nie przypomina sobie żeby wnioskodawca jeździł samochodem poniżej 3,5 tony. Firma prowadziła dużo budów. Kierowcy wozili stal, cement, kable o różnym przekroju, aparaturę, osprzęt, rozdzielnic wysokiego i niskiego napięcia, materiały budowlane oraz urządzenia elektryczne. Praca była uciążliwa, bo samochody były niezbyt nowe, wyeksploatowane, nie miały ogrzewania. W trasie przebywali nawet całymi tygodniami. Jak się zepsuł samochód zostawiali go w warsztacie i jak nie było zastępczego auta, to pracowali na warsztacie. Do obowiązków kierowców należało czyszczenie samochodu, malowanie skrzyni ładunkowej i całego samochodu, zmiana opon oraz smarowanie. Wykonywali oni te czynności po zimie na wiosnę. Zajmowało to 4-5 dni. Każdy kierowca musiał w ten sposób przygotować swój samochód. Mechanicy zajmowali się poważnymi naprawami, a kierowcy robili drobne naprawy w swoich samochodach. Każdy samochód miał książkę przeglądów i według tej książki były one przeprowadzane. Następowoło to co 3 tysiące kilometrów. Przegląd trwał jeden dzień maksymalnie i robił go kierowca z mechanikiem.

Świadek A. S. pracował razem z wnioskodawcą od 1988 r. potwierdza okoliczności podane przez świadka E. G. zarówno, co do marek samochodów, na których wnioskodawca jeździł (S., L., J.), ich tonażu (wszystkie powyżej

3,5 tony), rodzaju przewożonych ładunków (stacje transformatorowe, barakowozy, kable energetyczne, zaopatrzenie, stal), jak też obowiązków kierowców (oprócz odbioru i wyliczenia się z materiałów, także dokonywanie bieżących napraw samochodów). Co do tego ostatniego świadek podał, że w przypadku awarii samochodu, kierowca musiał go naprawiać sam. Naprawa trwała - w zależności od usterki - dzień lub dłużej. Jak był samochód zastępczy to kierowca się na niego przesiadał. Awarie były częste, a mechaników było mało, dlatego kierowcy musieli pracować przy naprawach. W przedsiębiorstwie była taka praktyka, że po okresie zimowym kierowca musiał sam oczyścić samochód i pakę, pomalować go i zrobić przegląd. Czynności te trwały 3-4 dni.

Wnioskodawca w swoich zeznaniach uzupełnił okoliczności podane przez świadków w zakresie pewnych szczegółów, dotyczących przeważnie sposobu załadunku towarów, rozliczania się z nich, a także trybu i częstotliwości dokonywania napraw pojazdów. Zeznał on, że każdy kierowca odpowiadał za swój samochód. Po 3 tysiącach km były robione przeglądy, po 10 tysiącach kilometrów wymiana oleju. Kierowca dokonywał przeglądu raz w miesiącu. Z mechanikiem zajmowało to niecały dzień, a bez mechanika 2 dni. Po zimie kierowca czyścił i malował swój samochód. Trwało to 3-4 dni. Warsztat mechaniczny zajmował się poważniejszymi rzeczami, jak np. naprawami silnika. Wnioskodawca jeździł przez 7 lat na mało awaryjnym samochodzie L., ale wcześniej miał S., który się częściej psuł. Ponadto wskazał on, że być może chwilowo jeździł Ż. i woził zupy po budowach.

Kolejnym dowodem, jaki sąd dopuścił, co do spornej okoliczności, jest znajdujący się w części B, k. 6 przedłożonych akt osobowych wniosek kierownika Bazy (...) do Działu (...) o podwyższenie ubezpieczonemu stawki wynagrodzenia z dniem 1 stycznia 1975 r. z uwagi na prowadzenie przez niego (...). Wniosek ten został uwzględniony, na co wskazuje pismo z dnia 29.01. 1975 r.

Biorąc pod uwagę wszystkie powołane dowody, Sąd Okręgowy uznał za wątpliwe, ażeby wnioskodawca w okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie (...) od 15 listopada 1973 r. do 31 grudnia 1999 r. pracował na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o tonażu powyżej 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze czasu. Przede wszystkim wątpliwe jest, ażeby okoliczność ta towarzyszyła zatrudnieniu wnioskodawcy w okresie już od 1973 r. Sam wnioskodawca przyznał, że obsługiwał również samochód Ż.. Poza tym swoje stanowisko co do spornej okoliczności zmienił on w trakcie postępowania, co dodatkowo nasuwa wątpliwości w omawianym zakresie.

Poza tym zarówno obaj świadkowie, jak i wnioskodawca wskazali, że kierowcy zatrudnieni w przedsiębiorstwie (...) wykonywali również obowiązki mechaników. Polegało to na dokonywaniu stałych czynności, takie jak przeglądy co 3 tysiące kilometrów, trwające do jednego dnia, zmiana oleju co 10 tysięcy kilometrów, czy przegląd zimowo-wiosenny, włącznie z malowaniem, trwający kilka dni. Przede wszystkim jednak kierowcy musieli dokonywać bieżących napraw, które przy wysokiej awaryjności pojazdów zdarzały się często. Trwały one jeden dzień lub dłużej. Mechanicy zajmowali się tylko poważniejszymi remontami, np. dotyczącymi silnika.

Jakkolwiek więc z zeznań świadków oraz ubezpieczonego wynika, że wykonywana przez niego praca kierowcy ciężarówki wiązała się ze znacznym stopniem uciążliwości wymagała wysokiej sprawności psychofizycznej, a więc była pracą w szczególnych warunkach, to jednocześnie nie można przyjąć, że praca ta była świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Stale bowiem musiała ona konkurować z obowiązkami bieżącej konserwacji i naprawy przydzielonego wnioskodawcy pojazdu.

Dowody, na których sąd oparł powyższe ustalenie, były wiarygodne, ale – co wymaga podkreślenia - tylko w zakresie pozwalającym na uwzględnienie zgodnie z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania. Co do poszczególnych okoliczności związanych ze spornym okresem zatrudnienia wnioskodawcy, dowody osobowe były co do zasady źródłem zbieżnych informacji. Jedyna sprzeczność polega na tym, że świadkowie nie wspominali o obsłudze przez wnioskodawcę lżejszego samochodu dostawczego, a on sam wskazał, że być może jeździł też samochodem Ż.. Nie świadczy to jednak o przeinaczaniu faktów, a jedynie może wynikać z zapomnienia, bądź braku stałej styczności świadków z wnioskodawcą w spornym okresie, przy czym jeden z nich pracował w tym samym przedsiębiorstwie dopiero od 1988 roku.

Z kolei same zeznania wnioskodawcy są z nieznanymi sądowi względów sprzeczne z jego twierdzeniami, zawartymi w odwołaniu. Jak wskazano, w piśmie wszczynającym postępowanie wnioskodawca podał, że samochody ciężarowe z przyczepą powyżej 3,5 tony prowadził od 1 stycznia 1975 r., natomiast na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 2013 r. stwierdził, że miało to miejsce już od 1973 roku. Wskazana sprzeczność nie została usunięta, jednak w uwagi na zasadniczy wniosek, jaki wypływa ze zgromadzonych dowodów, nie miała ona bezpośredniego wpływu na ustalenia co do legitymowania się przez S. K. spornym stażem.

Sąd Okręgowy orzekł, że w oparciu o przepis art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 Nr 153, poz. 1227 j.t.) wnioskodawca urodzony po dniu 31 grudnia 1948 roku mógłby uzyskać prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art.32 – czyli 60 roku życia, pod warunkiem osiągnięcia w dniu wejścia w życie ustawy 15 letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn oraz okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego 25 lat. Poza sporem w sprawie niniejszej pozostaje, że wnioskodawca osiągnął wiek emerytalny 60 lat i udowodnił wymagany 25 letni okres zatrudnienia oraz fakt, że nie przystąpił do funduszu emerytalnego. Sprawą sporną pozostaje ustalenie, czy wnioskodawca wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A w wymiarze co najmniej 15 lat i czy staż ten osiągnął przed dniem 1 stycznia 1999 roku.

Praca kierowcy samochodu ciężarowego odpowiada tej, która jest wymieniona w załączonym do powołanego rozporządzenia wykazie A, dz. VIII, poz. 2 (tj. pracy kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3.5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników samochodowych balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów) oraz w załączonym do wspomnianego aktu resortowego wykazie A, dz. VIII, poz. 2, pkt 2 - prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych) pojazdów członowych i ciągników samochodowych balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów, w tym kierowca samochodu ciężarowego.

Mając na uwadze ustalone w sprawie okoliczności oraz w świetle powołanych przepisów Sąd Okręgowy stwierdził, że S. K. nie legitymuje się stażem 15 lat pracy w szczególnych warunkach, albowiem praca ta nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia w zw. z art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej).

Niespełnienie przez wnioskodawcę omawianej przesłanki nie wynika więc z braku możliwości zakwalifikowania spornego okresu zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach istnienie tej okoliczności zostało pozytywnie rozstrzygnięte w oparciu o zeznania świadków - ale właśnie z częstotliwości i zakresu czasowego wskazanej pracy. Wnioskodawca bowiem jednocześnie wykonywał obowiązki mechanika pojazdów, które nie stanowią pracy w szczególnych warunkach. Nie zostały one ujęte ani w wykazie powołanego rozporządzenia, ani w mającym tutaj zastosowanie wykazie resortowym.

Od tego wyroku apelację wniósł wnioskodawca S. K. zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucał:

1. naruszenie art.32 ust.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 ust.1 u 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez uznanie, że praca świadczona przez S. K. w (...) SA od 1 stycznia 1975 roku do 31 grudnia 1998 roku nie była pracą w szczególnych warunkach

2. oraz istotne uchybienia procesowe, które miały wpływ na treść wyroku, a w szczególności naruszenie art.233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się w przyjęciu, że wnioskodawca nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 ton.

Wnosił o zmianę wyroku i uwzględnienie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, a jej uwzględnienie skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego.

Zarzuty apelacji odnoszące się do wadliwej oceny zebranego materiału dowodowego i sprzeczności pomiędzy tym materiałem a ustaleniami Sądu Okręgowego są częściowo zasadne. Sąd Okręgowy przeprowadził bardzo dokładne i wnikliwe postępowanie dowodowe, przede wszystkim z zeznań wnioskodawcy oraz świadków, którzy razem z nim byli zatrudnieni w spornym okresie. Zeznania te wskazują, że wnioskodawca, będąc kierowcą samochodu ciężarowego o ciężarze powyżej 3,5 tony wykonywał pracę wymienioną w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w wykazie A, dz. VIII, poz. 2 w okresie od 1 stycznia 1975 roku do 31 grudnia 1998 roku. W czasie tej pracy wyjeżdżał w długie podróże rozwijając po całej Polsce materiały konieczne przy prowadzonych przez przedsiębiorstwo (...) budowach. Istotną okolicznością jest, że jak wynika z zeznań wnioskodawcy i świadków, przy tej pracy nie wykonywał innych obowiązków związanych z załadunkiem i wyładunkiem przewożonego towaru, nadzorując jedynie sposób za i wyładunku i będąc odpowiedzialny z dostarczenie materiałów w nieuszkodzonym stanie. Nie pełnił przy tym żadnych czynności związanych z rozliczeniami finansowymi, dokumentacją zaopatrzeniową, jego odpowiedzialność za samochód i ładunek wynikała z zakresu czynności. Jedynym dodatkiem do wynagrodzenia za przewożenie towaru był dodatek za konwojowanie, przyznawany z uwagi na odpowiedzialność za ilość przewożonych materiałów.

Obowiązkiem wnioskodawcy było również dbanie o powierzony mu samochód, usuwanie drobnych awarii na trasie i dopilnowywanie napraw i okresowych przeglądów. Wbrew przyjętemu przez Sąd Okręgowy stanowi faktycznemu ta okoliczność nie świadczy o dodatkowo wykonywanych przez wnioskodawcę obowiązkach mechanika samochodowego. Zmiana uszkodzonego koła, czy też wymiana żarówki oraz konserwacja pojazdu nie oznacza przecież pracy mechanika, te czynności należą bowiem do obowiązków kierującego pojazdem.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że wyrok Sądu Okręgowego został wydany przy naruszeniu prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisu § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze mającego zastosowanie do wnioskodawcy (art. 184 ust.1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Błąd w wykładni prawa sprowadza się do zbyt rygorystycznego rozumienia pojęcia pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze użytego w § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Należy zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że warunkiem uznania za pracę w warunkach szczególnych jest wykonywanie w pełnym wymiarze czasu pracy stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152 oraz z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638) W związku z tym nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Jednakże od tej reguły istnieją odstępstwa. Pierwsze z nich dotyczy sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX Nr 375653; dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX Nr 509022 oraz z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08 i tam powołane wcześniejsze orzecznictwo). Drugie

odstępstwo dotyczy przypadków, kiedy czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008, I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 oraz z dnia 22 kwietnia 2009 r., II UK 333/08, LEX nr 1001310).

Sąd Okręgowy dokonując wykładni powołanego przepisu orzekł, że dla uznania pracy w warunkach szczególnych, konieczne jest wykonywanie jej przez 100% czasu pracy. Jest to praktycznie niemożliwe w żadnym procesie technologicznym i nie były intencją ustawodawcy przyznanie prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym wyłącznie osobom, które przez pełną dniówkę roboczą nie wykonują żadnych innych czynności poza wymienionymi w wykazie A. Jak wskazują poglądy Sądu Najwyższego przytoczone powyżej, w ramach pracy w warunkach szczególnych wykonuje się także inne czynności mające związek z taką pracą. W przypadku wnioskodawcy na pewno będzie to usuwanie drobnych usterek, wymiana koła, nadzór nad wykonywanymi w warsztacie naprawami i przeglądami, przygotowanie samochodu do podróży, nadzór nad jego załadunkiem i wyładunkiem i takie czynności wnioskodawca wykonywał. Niektóre z tych prac miały charakter incydentalny, inne zaś były związane z prawidłową eksploatacją pojazdu, jak na przykład przygotowywanie samochodu do nowego sezonu, czy udział w bieżących przeglądach technicznych wymaganych przez przepisy ustawy o ruchu drogowym. Te wszystkie czynności mające ze sobą związek były wykonywane pracy określonej w wykazie A Dziale VIII pod pozycją 2 - prace kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze powyżej 3,5 tony.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego tak, jak nie podlegają wyłączeniu godziny poświęcone w niewielkim wymiarze na prace biurowe, do których wykonywania obowiązany był kierownik, podobnie nie odlicza się np. nie tylko krótkotrwałych przerw śniadaniowych, ale również szkoleń, urlopów, przerw spowodowanych przestojem produkcyjnym itp.

Wnioskodawca, będąc zatrudnionym w okresie od 1 stycznia 1975 roku do 31 grudnia 1998 roku na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego udowodnił okres pracy w warunkach szczególnych 23 lata i tym samym spełnił wszystkie przesłanki do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym na podstawie art.184 ust.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. 2013/1440) od dnia ukończenia wieku emerytalnego.

Z tych względów i na mocy powołanego powyżej przepisu oraz na podstawie art.386 § 1 KPC Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.